

Aleksander Naumow

ORCID 0000-0002-1856-8628

Uniwersytet Ca' Foscari Venezia / Akademia Supraska

Dzieci w kulturze duchowej prawosławia: wprowadzenie

Słowa kluczowe: wschodnie chrześcijaństwo, Biblia, hagiografia, ikonografia, świętość, dzieci, męczeństwo za wiarę

Problematyka dzieci w prawosławiu jest niezwykle bogata i różnorodna, odkrywamy ją we wszystkich częściach składowych kultury duchowej.

Już historia biblijna Starego Testamentu, zasadniczo traktowana jako zapowiedź wydarzeń nowotestamentowych, dostarcza liturgicznej pamięci chrześcijaństwa wielu motywów i obrazów z udziałem dzieci i młodzieży. Tak się dzieje w przypadku konfliktu Kaina i Abla, następnie synów Noego, przy próbie Abrahama, wezwanego do złożenia ofiary z syna Izaaka i losach Izmaela, w motywie córek Lota w Sodomie i po ucieczce na pustyni, przy historii walczących ze sobą jeszcze w łonie matki Jakuba i Ezawa, potem synów Jakuba z Józefem i Beniaminem, przy wstrząsającej kaźni egipskiej, kiedy to król kazał zabić wszystkich nowo narodzonych chłopców z rodzin Izraela, a cudem z życiem uszedł tylko Mojżesz. Tak jest, gdy mowa o cudownych narodzinach przez nieplodną Annę proroka Samuela, w przypadku młodzieńczego okresu Dawida, arcyważnego wydarzenia z trzema młodzieńcami w piecu babilońskim, intrygującej historii z młodym Tobiaszem, czy w wypadku kolejnej rzezi matek i dzieci podczas powstania Machabeuszy, zapamiętanej przez kult siedmiu zamordowanych braci. Nieustanna lektura Psalterza, księgi, która w największej mierze ukształtowała obrazowość i język modlitwy chrześcijańskiej, dostarcza bogatych odwołań do okresu embrionalnego, niemowlęcego, dziecięcego i młodzieńczego. Codziennie Cerkiew modlitewnie wzywa, by młodzieńcy i dziewice, młodzież wraz ze starcami wychwalali Imię Pańskie, mówi o poczęciu w nieprawościach i zrodzeniu w grzechu, wspomina mit o odnawianiu się młodości jak u odradzającego się w słońcu orła, błaga o pomoc Bożą przy walce z dręczącymi pokusami wieku młodzieńczego. Wiele razy natchnieni autorzy przywołują stosunki

między rodzicami i dziećmi – ojciec lituje się nad dziećmi, poucza, ale też je karze, matka karmi, otacza miłością i zapewnia bezpieczeństwo, stając się symbolem ładu i spokoju wewnętrznego przez całe życie. Te stosunki rodzinne, wszelka obecność pokoleniowa, także w odniesieniu do relacji mistrz – uczeń rozszerzają w Piśmie świętym klasyfikację wiekową, bowiem mówienie o potomkach, dzieciach, synach, córkach czy wnukach często nie zamyka się w okresie dzieciństwa i młodości. Problem ten zresztą dotyczy nie tylko przekazu biblijnego, ale przewija się przez całe dzieje chrześcijaństwa. I, rzecz jasna, nie tylko w aspekcie harmonii i ciągłości, ale też zapowiedzianych przez Pana Jezusa tragedii, kiedy to brat wydaje brata na śmierć i ojciec syna; dzieci powstają przeciw rodzicom i o śmierć ich przyprowadzają.

Nowy Testament obraz dziecka umieścił w centrum zbawczych wydarzeń. Ucieleśnienie Logosu otworzyło szeroki krąg motywów i obrazów związanych z inkarnacją, będącą spełnieniem Przedwiecznej Rady. Niemające początku Słowo Ojca przyjęło początek w czasie i, nie przestając być Bogiem, przyszło na świat w postaci człowieka, z dziewiczego łona Maryi poprzez niewypowiedziany poród. Stopniowe formowanie się kalendarza Cerkwi, a zwłaszcza ustanowienie uroczystości Narodzenia Pana Jezusa na czas zimowego przesilenia, doprowadziło do wprowadzenia siatki świąt, uwzględniających przede wszystkim cykl ciąży Maryi, Elżbiety i Anny. I tak odpowiednio do 25 grudnia pojawiło się 25 marca Zwiastowanie NMP, i 24 czerwca wcześniejsze o sześć miesięcy od Jezusowego Narodzenia Jana Chrzciciela oraz poprzedzające je Poczęcie Jana pod datą 23 września. Podobnie uroczystość Narodzenia NMP 8 września, kiedy to nieplodna i nierodząca Anna z woli Boga poczęła Bożą dziewczynkę, wybraną na wypełnienie Bożej Opatrzności, uzyskała swoją biologiczną zapowiedź 9 grudnia. Cerkiew prawosławna nie wprowadziła znanego na Zachodzie święta Nawiedzenia Elżbiety przez Maryję (31 maja lub 2 lipca)¹, ale ewangelia o tej wizycie, złożonej tuż po Zwiastowaniu, jest jedną z najczęściej czytanych w cerkwiach perykop. Spotkanie Elżbiety, być może ciotki Maryi, z młodziutką kuzynką stało się okazją do słynnych wypowiedzi obu kobiet i stanowi wzruszającą inspirację dla hymnografii i ikonografii, przedstawiających Jana i Jezusa nawiązujących kontakt ze sobą w łonach matek. Jeszcze jedno święto maryjne głosi tryumf młodości – to Wprowadzenie Bogurodzicy do świątyni z 21 listopada. Trzyletnia Maryja, zgodnie z psalmową zapowiedzią otoczona grupką młodych dziewic z zapalonymi świecami, zostaje przyprowadzona tu jako czysta ofiara.

¹ W Ziemi świętej Rosyjska misja corocznie, odtwarzając w pewien sposób biblijną chronologię wydarzeń, na piąty dzień po Zwiastowaniu organizuje uroczyste przeniesienie ikony Święta do monasteru Górnej misji w Ain Karim na miejsce spotkania; ikona pozostaje tu do dnia Narodzenia Jana Chrzciciela. Na miejscu samego domu Zachariasza i Elżbiety wznosi się klasztor franciszkanów, którzy byli głównymi promotorami ustanowienia w Kościele Rzymskim święta Nawiedzenia.

Tak przemysłnie skonstruowana siatka świąt Maryjnych i związanych z Janem Chrzcicielem stanowi jednak tylko oprawę do zasadniczego wydarzenia w dziejach ludzkości, jakim jest zamieszkanie wśród ludzi Syna Bożego, przybyłego na dobrowolną ofiarę za świat. To przedwieczne Dzieciątko, adorowane przez pasterzy i wschodnich królów/magów, w ósmym dniu przyjęło imię Jezus poddając się cielesnemu obrzezaniu (było ono pierwszym przelaniem Jego krwi za ludzi), w czterdziestym dniu zostało przyniesione przez Matkę do świątyni i uwielbione tam przez starca Symeona. Wkrótce potem przeżyło rodzinną ucieczkę do Egiptu i powrót po śmierci Heroda i spokojnie wzrastało pod okiem Józefa i Matki. W wieku dwunastu lat w święto przepołowienia czcigodnej Pięćdziesiątnicy młody Jezus wziął udział w dyspucie w świątyni z uczonymi w Piśmie, objawiając swoją chwałę i wyjawiając jedność z Rodzicem. Pismo święte przemilcza okres życia Pana Jezusa od tego wydarzenia aż do Jego objawienia się na Jordanie, nawet apokryfy nie wnoszą specjalnie nic nowego². Ale już podczas całej publicznej działalności Zbawiciela towarzyszą Mu dzieci. To właśnie dziecko pokazuje Jezus uczniom jako wzór do naśladowania, warunkujący wejście do Królestwa niebieskiego. Zabrania nadgorliwym apostołom powstrzymywania dzieci cisnących się do Niego po błogosławieństwo, gdyż właśnie taka dziecięca czystość i prostota mają być kluczem do zbawienia i zdobędą je tylko tacy jak one. Gdy na sześć dni przed Paschą wchodził do Jerozolimy wypełnił cytowany wcześniej wers psalmu, że Izrael odda chwałę Bogu z ust niemowląt i ssących, a dzieci wybiegały mu na spotkanie i wołały „Hosanna!”. Jezus wskrzesił też dwoje dzieci, a troje uzdrowił, jeśli mówić tylko o osobno opisanych przez ewangelistów cudach. Niewątpliwie stale miał też w pamięci młodzianków betlejemskich – pierwszych męczenników, którzy ponieśli za Niego śmierć na rozkaz Heroda. Jezusa uratowała ucieczka do Egiptu, Jan z matką znalazł cudowne schronienie w górskiej kryjówce, apostoła Natanaela, o którym Chrystus powiedział, że jest prawdziwym Izraelitą i nie ma w nim podstępów, matka ukryła pod drzewem figowym, ale wiele niemowląt i dzieci (liturgiczna tradycja prawosławna symbolicznie mówi o czterdziestu tysiącach ofiar) zginęło z ręki rodzimych oprawców, tak jak niegdyś ginęło w niewoli egipskiej, babilońskiej czy w wyniku opresji rzymskiego okupanta.

Męczeństwo betlejemskich młodzianków ukazuje mądrość Cerkwi, traktującej świętość jako wypadkową działania człowieka i Bożego miłosierdzia i nie ograniczoną formalnymi wymogami świadomego wyznania czy chrztu św. Przelanie krwi niewinnych i bezbronnych dzieci za Jezusa Chrystusa było wystarczającym warun-

² Ikonografia Jezusa Chrystusa proponuje trzy wyobrażenia z Nim jako dzieckiem, nie mające bezpośredniego oparcia w narracji biblijnej. Są to kompozycje: Zbawiciela – Emmanuel (samodzielną, w towarzystwie Matki Bożej, w scenie Ojcostwo i z Soborem Aniołów), Zbawiciela – Nieśpiące (Czuwające, Wszechwidzące) Oko (Christos Anapeson) i eucharystyczna Chrystus – Baranek Boży.

kiem do ustanowienia kultu liturgicznego. Podobnie jest z Braćmi Machabeuszami, a później z kanonizacją nieochrzczonych dzieci zabitych w Chinach podczas powstania bokserów czy zamordowanych i spalonych w podlaskich wsiach. Oddając za Boga życie te dzieci otrzymały chrzest krwi i śmiercią ogłosiły chwałę Bożą. Jednak nie zawsze jest to bezdyskusyjne, jak widzimy np. w odniesieniu do zabitego przez Iwana Groźnego syna Iwana oraz ofiar pacyfikacji Tweru i Nowogrodu przez jego wojska, a współcześnie w wypadku dzieci zamordowanych przez faszystów na warszawskiej Woli i w byłej Jugosławii, a także tych poległych w Biesłanie.

Prześladowania chrześcijan powołały przed tron Boży niezliczone rzesze świętych, którzy jako kolumny i mury pobożności nie ułękli się grózb prześladowców, gorliwie przysli do Chrystusa, wzięwszy czcigodny krzyż i skończywszy bieg przyjęli z niebios zwycięstwo. Wśród nich jest duża ilość dzieci i osób młodych, których Cerkiew czci ze szczególnym podkreśleniem dziewictwa i nieugiętego wyznawania wiary w Trójjedynego Boga. Liturgia, piśmiennictwo, sztuka sakralna dostarczają nieskończenie wielu przykładów heroicznej postawy z czasów wczesnego chrześcijaństwa – spośród dzieci szczególnie wyróżniamy Wierę, Nadzieję/Nadieżdę, Lubę/Lubow za ich zadziwiającą dojrzałość i wytrwałość aż do śmierci, Cyryka syna Julity, który jako trzyletni chłopak wyznał Chrystusa i podrapał twarz znęcającemu się nad matką gubernatorowi, za co ten go roztrzaskał o ziemię, z młodzieży wspominamy np. pierwszą męczennicę Teklę, towarzyszkę św. Pawła, młodziutkie Ak(w)ilinę z Biblos, Kyriakię (Dominikę) z Nikomedii, Agnieszkę (Agnię) Rzymiankę, które nie chciały pogańskiego męża, barcelońską Eulalię, która jako 14-letnia dziewczyna niezłomnie głosiła przed prześladowcami wiarę chrześcijańską, mediolańskiego Celsusa, wychowanka Nazariusza, wraz z którym głosił chrześcijaństwo w Genewie i Trewirze, czy mniej znanego w prawosławiu kilkunastoletniego męczennika z Rzymu Pankracego, na Zachodzie czczonego jako jednego z patronów ogrodników. Pamiętamy o cudzie siedmiu braci z Efezu, którzy ukryli się we wnętrzu góry przed prześladowaniami i z Bożej woli przespali tam dwieście lat, wiemy, że wśród czterdziestu męczenników z Sebasty było kilku bardzo młodych legionistów i że świadkami ich walki o słodki raj były także ich matki, że swoje życie za Chrystusa oddało wielu młodziutkich żołnierzy rzymskich, nie możemy zrozumieć okrucieństwa ojca św. Barbary z Nikomedii, który doniósł na nią, męczył ją i wreszcie osobiście wykonał wyrok śmierci. Wymieniać te święte postaci można bez końca, jest to niezmiernie bogata skarbnica, na której wznosi się Powszechny Kościół Apostolski, Kościół wspólnej tradycji, gdzie święci łączą, a nie dzielą. Osobną grupą są dzieci i młodzież wobec których święci manifestują otrzymaną od Boga moc czynienia cudów. Tu warto wymienić św. Klemensa Rzymskiego, który przez cały rok pielęgnował w Morzu Czarnym zatopione dziecko, liczne cuda św.

Mikołaja, dokonywane za życia i po śmierci, które wręcz uczyniły z niego patrona dzieci, św. Jerzego, przenoszącego w rodzinne strony chłopców z arabskiej niewoli, czy Gurija, Samona i Aviva (Abiba), którzy cudownie uratowali młodą Eutyamię z rąk przewrotnego męża – cudzoziemca i z zachodnich krain przenieśli ją do matczynego domu w Edessie, a także wiecznie uśmiechniętego Styliana z Paflagonii, który zasłynął troską o nieplodne i ciężarne kobiety i jest lubianym patronem dzieci i młodzieży...

Także Cerkwie lokalne posiadają dzieci i młodzież wśród swoich niebiańskich opiekunów, należących do powszechnego zgromadzenia świętych całego prawosławia. Tutaj też dominują mali męczennicy – w Kijowie przed przyjęciem chrześcijaństwa wraz z ojcem Fiodorem Wariagiem uśmiercono nieletniego Iwana, w Ugliczu zabito carewicza Dymitra, co otworzyło epokę smuty i dymitriad, na Podlasiu poniósł śmierć Gabriel Zabłudowski, w San Francisco zmarł w męczarniach Piotr Aleut. Na Bałkanach wraz z dorosłymi masowo umierały za wiarę i tradycję prawosławne – dziś kanonizowane dzieci – w wielu miejscach męczeństwa, zabijane w różnych okolicznościach przez obcych i przez swoich: w bułgarskim Bataku, tyśiące w chorwackim obozie koncentracyjnym Jasenovac, czterdzieścioro uczniów w czarnogórskich Momisziciach pod Podgoricą, w serbskiej Surdulicy na granicy z Bułgarią. Ten straszny wykaz można łatwo przedłużyć. Ginęły też tu, wierne ewangelijnemu obrazowi mądrych panien, broniąc swej cnoty i wiary pojedyncze dziewczęta jak Złata z Meglenu, Nediałka z Tułczy, Akilina z Zakliveri; bolszewicy zamordowali całą kanonizowaną przez Cerkiew rodzinę cara Mikołaja II... Rzadko dostąpiły kultu cerkiewnego dzieci zmarłe śmiercią naturalną – u nas na Rusi 16-letnia św. Julianna (H)olszańska, jedyna kobieta wśród świętych kijowsko-pieczerskich. Specjalny przypadek to kult trzynastoletniego chłopca Artemija z Werkoli (Archangielsk), który zmarł podczas robót polowych, rażony piorunem, co początkowo uznano za karę Bożą, ale następnie otoczono go powszechną czcią i cerkiewnym kultem, zwłaszcza w czasie epidemii. Dzieci pojawiają się też w historiach cudownych ikon, jak np. dziewczynka Matrona, która znalazła Kazańską ikonę Matki Boskiej, czy bezimienny chłopczyk wyłowiony z Dniepru przez św. Mikołaja i położony w kijowskim soborze przed ikoną świętego z mokrą jeszcze brodą...

Wiele uwagi w życiu duchowym prawosławia poświęcono okresowi dziecięcemu i młodości licznych świętych. Szczególnie ciekawe jest usankcjonowanie w Rosyjskiej cerkwi znanego z ludowej tradycji święta Narodzenia świętego Mikołaja (29 lipca / 11 sierpnia). Powszechne prawosławie obchodzi tylko trzy narodzenia – Pana Jezusa, Maryi Dziewicy i Jana Chrzciciela, Rosjanie dorzucili jeszcze św. Mikołaja. Żywot tego świętego bardzo uwypukla jego dzieciństwo – to on zaraz po urodzeniu stał trzy godziny w chrzcielnicy, w środy i piątki ssał pierś matki tylko jeden raz

i to po nabożeństwie wieczornym³, a potem, jako dorosły otaczał troskliwą opieką dzieci i młodzież, stąd też na ikonach i freskach znajdujemy szereg takich motywów, a w żywotach innych świętych wiele analogii. Także w naszej rodzimej tradycji okres dziecięctwa jest w wielu wypadkach kluczowy i strukturalnie wyeksponowany.

Z ogromnej ilości opowieści ukazujących dzieciństwo jako okres kształtujący całe życie danego świętego przytoczyć kilka przykładów.

Twórca słowiańskiego piśmiennictwa św. Konstantyn Cyryl Filozof, urodzony jako siódme dziecko, od początku ssał mleko tylko z matczynej piersi, nie przyjmując pokarmu od mamki, co było zapowiedzią obcowania tylko z czystością źródeł wiary; w siódmym roku życia miał sen, że zaproszony do wyboru towarzyszkę życia zdecydował się na wybór Sofii – Mądrości Bożej i nazwał ją swoją siostrą, a gdy nie wrócił do niego na polowaniu sokół, odebrał to jako znak od Boga, ukazującego mu drogę życia konsekrowanego i naukowego.

Założyciel Ławry Kijowsko-Pieczerskiej Teodozy z wielkim trudem musiał pokonać zaborczą miłość matki, która po śmierci męża nie umiała rozstać się ze starszym synem. Żywot świętego zajmująco przedstawia ich wieloletni konflikt, zakończony jednak oddaniem się Teodozego w pełni służbie Bożej, ale przy zachowaniu należącego szacunku wobec matki.

Również w świętej dynastii serbskich Nemanjiciów dzieci i młodzież często odgrywały istotną rolę. Największy jej przedstawiciel – św. Sawa, pierwszy arcybiskup Serbskiej Cerkwi – jako młodzieniec uciekł na Górę Athos i tam w tajemnicy przed rodzicami złożył śluby zakonne. Wiek później król Stefan Milutin wysłał swego kilkunastoletniego syna Stefana do Złotej Ordy jako zakładnika lojalności, a po powrocie, z poduszczenia młodej żony Simonidy kazał go oślepić. Jednym z bardziej znanych w Słowiańszczyźnie cudów dokonanych przez św. Mikołaja jest właśnie przywrócenie wzroku Stefanowi, który jako kanonizowany fundator słynnego monasteru nosi przydomek Deczański.

Żywot ojca moskiewskiego monastycyzmu, św. Sergiusza z Radoneża dostarcza nam jeszcze bardziej niezwykłych wiadomości. Gdy pewnego razu jego ciężarna matka uczestniczyła w liturgii świętej, nienarodzony chłopiec z jej łona przy czytaniu Ewangelii, przy Pieśni Cherubinów i przy Podniesieniu wydał głośne okrzyki, wprawiając wszystkich w zdumienie. Uczony kapłan dostrzegł w tym podobieństwo do proroka Jeremiasza⁴ i św. Pawła Apostoła⁵. Po narodzinach maleńki

³ Według innej wersji ssał prawą pierś tylko i to raz dziennie, a w środy i piątki wcale jadła nie przyjmował...

⁴ Chodzi o cytat Jr 1,5: „Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię, nim przyszedłeś na świat, poświęciłem cię, prorokiem dla narodów ustanowiłem cię”.

⁵ Ga 1,15: „który wybrał mnie jeszcze w łonie matki mojej...”.

Bartłomiej czasem przez dwa dni nie chciał ssać matczynej piersi, jeśli ta spożywała mięsne potrawy. Jako podrostek miał wielkie problemy z nauką i dopiero cudowny akt spożycia ofiarowanej mu przez tajemniczego starca prosfory otworzył chłopcu umysł i usta na głoszenie chwały Bożej.

Wybraliśmy tu kilka znanych i szczególnie nacechowanych postaci, można je mnożyć, przedstawiać jako przykłady realizacji prorocत्व, kontynuację biblijnych dziejów czy jako świadectwa życia społecznego, tym cenniejsze, że w obliczu całkowitego braku dawnych dokumentów często jedyne. Ten ogromny materiał zasługuje na wnikliwe i wszechstronne zbadanie.

Cerkiew od zawsze odnosiła się z wielką uwagą i troską do świata dzieci, rozbudowując związaną z nimi obrzędowość. To sam Bóg przywodzi człowieka na świat, zrodzone przez matkę dziecko błogosławi, rozwija, uświęca, napełnia mądrością, cnotami i rozumem. Cerkiew towarzyszy człowiekowi od poczęcia po grób, błogosławiąc związek małżeński i prokreację, boleje nad poronieniami, błaga o zachowanie płodu, o godne rodzenie, o czystość i zdrowie położnicy, czuwa nad niemowlęciem i dzieckiem w sakramentach i sakramentaliach nadania imienia, chrztu, *wyvodu* (z oczyszczeniem matki, wprowadzeniem dziecka do świątyni i połączeniem go ze wspólnotą cerkiewną), bierzmowania, komunii św., spowiedzi, modli się o dar mądrości i rozważgi przy rozpoczęciu nauki, z żalem odprowadza na wieczny spoczynek przedwcześnie zmarłe dzieci, ma też ustalony obrzęd adopcji (usynowienia). Wszystko po to, by każdy członek świętej Cerkwi, jak czytamy w jednej z modlitw, stronił od marności świata i od wszelkiej chytrej napaści wroga, by żył zgodnie z przykazaniami Bożymi i zachował nienaruszoną pieczęć w sercu i myślach oraz dostąpił szczęśliwości wybranych w Jego królestwie.

Dynamika współczesności stawia także przed Cerkwią szereg zadań i wyzwań, z którymi się boryka, często znajdując właściwe, ale czasem połowiczne rozwiązania, a czasem ujawniając rozbieżności. Wszelako czasy współczesne nie są w tym względzie wyjątkiem i badanie przeszłości, odkrywanie i badanie dawnych procesów, postaw i modeli nieraz odsłania nieoczekiwane perspektywy. Wychowanie w Cerkwi, dla Cerkwi, przez Cerkiew, nauczanie prawd wiary i religii, problem języka modlitwy i katechizmu, trwały fundament etyczny, budowanie autorytetu – wszystko to wymaga i od dorosłych i od młodzieży odwagi i poczucia odpowiedzialności, a warunkiem jest wiedza i doświadczenie, płynące także z naukowego oglądu przeszłości. Takie studia, jak zebrane w tym tomie, powinny się do tego przyczynić.

SUMMARY

Aleksander Naumow

Children in the spiritual culture of Orthodoxy: an introduction

Keywords: Eastern Christianity, Bible, hagiography, iconography, holiness, children, martyrdom for the faith

The issue of children in Orthodoxy is extremely rich and varied, we discover it in all the components of spiritual culture. In the introduction to the volume, the primary figures of children in the Old Testament and the motifs associated with them, will be discussed. Later, the attention will turn to the New Testament, which places the image of the child at the center of the story of salvation – the incarnation of the Logos, the nativity and childhood of Jesus, of Virgin Mary, and of S. John the Baptist, Jesus' attitude towards children who are seen as a rule model – is the first group of motifs. Then, the martyrdom of children will be presented, from massacre of the Innocents of Bethlehem to victims of the latest persecutions. Next, attention will be paid to the saints' childhood and youth in hagiology and iconography, indicating that they can be presented as examples of the fulfillment of prophecies, continuation of biblical history or testimonies of social life. The world of children has always particularly concerned the Church, leading to the expansion of the rituals associated with them. But the dynamics of the present day also poses several tasks and challenges for the Church, which often finds right solutions, sometimes just halfway solutions, every so often the issues reveal discrepancies. However, modern times are no exception in this regard, and researching the past, discovering and studying the old processes, attitudes and models often reveals unexpected perspectives. Upbringing in the Orthodox Church, for the Church, by the Church, teaching the truths of faith and religion, the problem of the language of prayer and of catechism, a solid ethical foundation, building authority – all this requires both adults and young people to feel responsible, and the condition is knowledge and experience coming also from a scientific view of the past. Studies, such as those collected in this volume, should contribute to this.